Biblioteka Jagiellońska

Nr. 148 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 6 lipca 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranica . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (9½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. [illegible], w nadesłanem i w nekrologach gr. [illegible], w kronice, reportaż, dział gospodarczy, paski w tekście gr. [illegible], pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o [illegible] prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. [illegible], kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. [illegible], dla poszukujących pracy gr. [illegible]. Z zastrzeżeniem miejsc [illegible] prc. Zagraniczne o [illegible] prc. drożej.

Walny sejm polskich lekarzy i przyrodników.

Nasze miasto ma w tej chwili wielki zaszczyt gościć w swych murach nie byle jakich gości. Oto po czteroletniej przerwie przedstawiciele polskich nauk lekarskich i przyrodniczych odbywają we Lwowie swój sejm naukowy. Przybyło na ten zjazd kilka tysięcy osób ze wszystkich zakątków Polski; zjechali również goście zagraniczni.

Święci tu nowe swe triumfy polska nauka. Elita uczonych przyrodników i lekarzy wypowie tu swe myśli, poglądy, zaznajomi obecnych z wynikami swego długoletniego doświadczenia i długoletniej pracy.

Ogarnięte zostaną wszelkie gałęzie tej dziedziny wiedzy: nauki matematyczne, astronomiczne i geodezyjne, geografia, chemia, fizyka, zoologia, antropologia, botanika, leśnictwo, ochrona przyrody; nauki rolnicze, weterynaryjne, farmaceutyczne; historia i filozofia medycyny i nauk przyrodniczych; biologia, anatomia, histologia, embriologia; medycyna społeczna i sądowa; chirurgia, dermatologia, wenerologia, neurologia, psychiatria, okulistyka, oto-laryngologia, pediatria, położnictwo, ginekologia, stomatologia; wychowanie fizyczne i eugenika. Zgłoszonych jest tysiąc kilkaset referatów; nad niejednym z nich potoczy się ciekawa i ożywcza dyskusja.

Jest ten zjazd wielkim wydarzeniem dla ludzi bezpośrednio pracujących w danych zawodach. Rozjaśni ich horyzonty, rozszerzy pole myślenia i badania, skieruje nieraz ich uwagę na rzeczy, których może sami nie mogli dostrzec, ułatwi wymianę zdań, uzgodni zapatrywania na jedną czy drugą ważną kwestię.

Strona fachowa zjazdu znajdzie należyty odgłos w kołach fachowców i na łamach prasy zawodowej. My tu chcemy podkreślić te przyczyny, dla których tym zjazdem żywo interesuje się także ogół naszego społeczeństwa.

Interesuje się nim przede wszystkim dla tego, bo widzi w nim wielką żywotność polskiej nauki, wielkiego ducha inicjatywy, który ją przepełnia. Widzi w nim wyraźny objaw tego, że w powszechnym dążeniu „podciągnięcia Polski wyżej" czyni nasza nauka piękne wysiłki, by podciągnąć i siebie. Cieszy się szeroka opinia faktem, że polski świat naukowy potrafi wydobyć z siebie takie wartości, iż miną czasy, kiedy wszelki autorytet musiał iść ku nam z zagranicy, kiedy za alfę i omegę wszelkich mądrości uważano to, co powiedziano poza naszymi granicami.

Wysuwa także opinia publiczna z tego zjazdu pewne momenty, które z całą wyrazistością na zjeździe poruszone nie będą, jakoże ten obraca się wyłącznie w ramach ściśle naukowych. Wysnuwa mianowicie sprawę roli lekarza w dzisiejszym polskim życiu.

Zdajemy sobie w szczególności sprawę z tego, że Polska, w której przeciętnie 10.000 mieszkańców obsługiwane jest przez trzech lekarzy, stoi na czwartym miejscu od końca w porównaniu z innymi narodami a równocześnie zawód lekarski odczuwa bezrobocie i spauperyzowanie. Całe, wielkie połacie kraju pozbawione są zupełnie opieki lekarskiej i to zarówno w sensie lekarzy i sił pomocniczych, jak również i niezbędnych urządzeń jak szpitale, ambulatoria itp. Powoduje to niezmierne straty w życiu narodowym i państwowym. Przede wszystkim zmniejsza naszą obronność przez oddawanie coraz słabszego kontyngentu rekruta i przez zwiększanie wegetacyjnych wydatków budżetu zbrojenia.

Uważamy tedy zjazd nasz, także za jeden z kroków, który ułatwi światu lekarskiemu pełnienie zaszczytnej służby społecznej, podążanie równolegle z naszym dzisiejszym pędem twórczym, ułatwi mu zdobycie stanowiska wytwórcy tych wszystkich warunków moralnych, wychowawczych i materialnych, które są niezbędne dla pomyślnego pełnienia narodowej służby zdrowia.

Alf.

Marszałek Śmigły-Rydz w Liskowie.

Lisków. 5. 7. (PAT.) W dniu zamknięcia wystawy „Praca i Kultura Wsi" Lisków przybrał specjalnie uroczystą szatę na przyjęcie Marszałka Śmigłego-Rydza.

Wszystkie ulice ozdobione flagami o barwach narodowych i zielenią. Podobnie udekorowano drogę wiodącą do stacji Opatówek.

Pan Marszałek wyjechał z Warszawy pociągiem w towarzystwie prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wewn. gen. Sławoja-Składkowskiego, min. komunikacji Ulrycha, wicemin. Piaseckiego oraz generalicji.

W Łodzi do pociągu wsiadł wojewoda Hauke-Nowak, który powitał Marszałka imieniem ziemi łódzkiej.

Na uroczystości niedzielne ściągnęły do Liskowa olbrzymie tłumy ludności z bliższych i dalszych okolic kraju.

P. Marszałka powitał w imieniu komitetu ks. prałat Bliziński krótkim przemówieniem, w którym zaznaczył m. in., że zalicza do najszczęśliwszych dzień, w którym w progi Liskowa wkroczył Ukochany Uczeń Marszałka Piłsudskiego, by zapoznać się z dokonanym tu dziełem.

Uroczystą Mszę polową odprawił w asyście licznego duchowieństwa ks. prałat Bliziński. Piękne i podniosłe kazanie wygłosił ks. kapelan Rojek.

Z kolei odbyła się ceremonia wręczenia przez ludność woj. łódzkiego przedstawicielom wojska sprzętu wojennego, na który składały się: 41 ciężkich karabinów maszynowych, 2 ręczne karabiny maszynowe, 5 granatników piechoty, 4 haubice polowe i 3 samoloty.

Wojewoda łódzki Hauke-Nowak, prezydent m. Łodzi Godlewski i prezes łódzkiej Izby rolniczej Piotrowski wygłosili przemówienia. Po każdym z tych przemówień, uczestnicy uroczystości zgotowali serdeczną i długotrwałą owację na cześć Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza i armii.

Z kolei pan Marszałek udał się na zwiedzenie wystawy „Praca i kultura wsi", interesując się szczególnie szkołą powszechną, organizacjami spółdzielczymi oraz instytucjami powołanymi do współdziałania w obronie państwa. W międzyczasie oddziały, ustawione na boisku przegrupowały się do defilady.

Po zwiedzeniu wystawy i krótkim odpoczynku Marszałek zajął miejsce na specjalnej trybunie w towarzystwie prezesa Rady ministrów gen. dyw. Sławoja Składkowskiego, z której odebrał defiladę.

WIELKI DZIEŃ LISKOWA.

O godz. 15.40 odbył się w starym sierocińcu obiad, wydany na cześć Marszałka Śmigłego-Rydza. Podczas obiadu tego ks. prałat Bliziński w gorących słowach powitał Marszałka Śmigłego-Rydza. Dzień dzisiejszy — mówił ks. prałat Bliziński — w którym mamy zaszczyt gościć Najwyższego Wodza Armii polskiej, należy zaliczyć do wielkich dni Liskowa, o których pamięć pozostanie w umysłach i sercach naszych. Widzimy w twym, panie Marszałku, przybyciu, złożenie wizyty wsi polskiej, wsi w ogólności, przez Naczelnego Wodza armii polskiej. Dumny jestem, że przypadł mi zaszczyt pod wieczór mego życia powitać w imieniu moim i parafian dziedzica buławy marszałkowskiej, spadkobiercę snów rycerskich Wielkiego Marszałka, a przede wszystkim Jego umiłowanego ucznia. Miałeś sposobność przyjrzenia się czegośmy dokonali i po tej rewii pracy wsi ocenisz jak wiele nam jeszcze brakuje, aby osiągnąć stopień odpowiadający nie tyle może ambicjom naszym, lecz przede wszystkim potrzebom ogólno-narodowym, z których na pierwszym miejscu stawiamy obronę całości Rzeczypospolitej. Że społeczeństwo nasze rozumie swój obowiązek niech tego dowodem będzie ofiara sprzętu wojskowego na rzecz obrony państwa, dokonana w imieniu społeczeństwa przez pana wojewodę w dniu dzisiejszym. Niech ta ofiara będzie dowodem związania armii ze społeczeństwem na śmierć i życie.

W zakończeniu ks. prałat Bliziński wzniósł serdeczny okrzyk: „Armia polska i jej Wódz Naczelny, Pan Marszałek Śmigły-Rydz, niech żyją. Okrzyk ten zebrani z entuzjazmem kilkakrotnie powtórzyli.

Przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza.

Głos zabrał Pan Marszałek Śmigły-Rydz, wygłaszając następujące przemówienie:

„Szanowni Państwo, chcę tylko kilka słów powiedzieć, ażeby dać wyraz wrażeniom, jakie odniosłem, spędzając tu kilka godzin podczas pięknej uroczystości, a pozatym — oglądając wystawę, która tak dobry i charakterystyczny daje wyraz pracy na wsi. Praca ta — trzeba to sobie powiedzieć — nie jest jeszcze pracą, charakteryzującą każdą polską wieś, ale jest jak gdyby tym najwyższym szczytem, przekrojem, który moglibyśmy oglądać.

Na pewno wiadomym jest, że każdy z nas Polaków ma na sercu swoim, w duszy swojej bardzo głęboki i silny instynkt, wiążący go z ziemią, że nawet ci, którzy dawno się od niej oddalili, którzy przez całe życie tułali się nieraz przy końcu życia odczuwali tak silny instynkt do ziemi, że wracają, lub starają się przynajmniej symbolicznie utrzymać ten związek swej duszy i swego życia z ziemią, przeto nie dziwota, że każdy Polak a więc i ja, do wsi polskiej zbliżam się zawsze z sercem. A do takiej wsi, jak Lisków, z wyjątkowym uczuciem w sercu zbliża się każdy z nas. Dzień dzisiejszy, tak piękny, tak sowicie i szczodrze ozłocony przez Boga gorącymi promieniami słonecznymi, jest dniem wyjątkowym. Jest, jak gdyby piękną lekcją poglądową rzetelnej, twardej, ideowej pracy obywatelskiej. Bo to, co widzimy — to jest rezultat pracy kilkudziesięciu lat jednego człowieka, który w bardzo ciężkich warunkach, w o ile cięższych, aniżeli dziś są w naszej Ojczyźnie, zaczął pracę nie dla siebie, bo nie on zyskiwał jakiekolwiek dobra materialne, ale zaczął twardą pracę z wielkim narażeniem się, wśród niesłychanej szarzyzny dnia, bez jakichkolwiek wielkich haseł, któreby całym społeczeństwem wstrząsnął i zaczął tę pracę, wytrwał w niej i pracował tak intensywnie, z takim rezultatem, że oto dziś cała Polska, i my przyjeżdżamy, aby pracę tę zobaczyć.

Poczynając od idealizmu — bo taki był początek pracy obecnego tu wśród nas ks. Prałata Blizińskiego — przechodząc dalej przez bardzo praktyczne stadia pracy, bo chodziło o codzienne życie, o to, ażeby człowiekowi dać odrobinę szczęścia i wreszcie — wracając znów do idealizmu i kiedyśmy ujrzeli, że dziś obok tych materialnych wyników pracy stanęły narzędzia, służące znowu idealnym celom, narzędzia, ofiarowane przez społeczeństwo armii naszej dla ogólnych celów obrony kraju — widzimy, jak w ewolucji życia i pracy ludzkiej wszystko to razem się wiąże. Widzimy, jak tworząc nasz dom w materialnych formach, pamiętając o idealizmie, równocześnie stawiamy tego, który będzie domu pilnował, — tego stróża uzbrojonego.

Dzieło to było niesłychanie pouczającą, wyraźną lekcją poglądową rzetelnego i pracowitego życia obywatela, który potrafi znaleźć wśród praktyczności życia formy idealizmu tak, ażeby nie stać się ideologiem, błądzącym wśród chmur, który wśród pięknych snów i marzeń pozostaje nadal w codziennym dotychczasowym błotku.

Kończąc swe słowa, chciałbym, naprowadzony przez dzisiejsze wrażenia na tę drogę, wznieść toast za plecami tych tęgich, dzielnych, mocnych Polaków, którzy umieją dać sobie radę w najtwardszym życiu, którzy, pamiętając o ideałach, potrafią pracować praktycznie, potrafią naszą Polskę prowadzić do coraz lepszych dni.

A gdy mam na cześć takich ludzi wznieść toast, to wydaje mi się rzeczą najsłuszniejszą, ażebym ten toast wzniósł w ręce tak godnego, tak wybitnego przedstawiciela tego rodzaju Polaków: ksiądz prałat Bliziński niech żyje."

Ostatnim punktem uroczystości dzisiejszych były zawody i pokazy na boisku sportowym, gdzie m. in. wychowankowie sierocińca wykonali szereg pieśni i tańców narodowych przy muzyce kapeli, złożonej z dzieci-wychowanków sierocińca. Marszałek Śmigły-Rydz gorąco oklaskiwał popisy i pokazy wykazując specjalne zainteresowanie dla kapeli dziecinnej. O godz. 18-ej Pan Marszałek Śmigły-Rydz wśród niemilknących wiwatów i okrzyków publiczności po przejściu przed frontem kompanii honorowej wojska, przy dźwiękach Hymnu narodowego opuścił Lisków.

Wiadomości bieżące.

5 LIPCA 1937

Poniedziałek
Filomeny
Jutro: Izajasza
Wschód słońca 3·22
Zachód „ 20·59

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 20 „Ludzie na krze“.
Wtorek godz. 20 „Ludzie na krze“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA.
(Teatr Rozmaitości).

Nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Sobowtór Jacka Morlimera“.
CASINO: „Szyfr Nr. 77“.
CHIMERA: „90 minut postoju“.
EUROPA: „Dziewczyna z domu poprawy Nr. 317“.
KOPERNIK: „Daniel Boone“ oraz „Kochaj i nie płacz“
MARYSIENKA: „Skamieniały las“ oraz „Małżeństwo z pozoru“.
METRO: „Skowronek“ (z **Martą Eggert**).
MUZA: „Dinke“ i „Kłopoty sportowca“.
PALACE: „Varietes“.
PAN nieczynny.
RAJ: „Królewski świecznik“.
STYLOWY: „Powrót Frankensteina“ i rewia.
ŚWIT: „Gabinet figur woskowych“ i rewia.
TON: „Legia zatraceńców“.
UCIECHA: „Czu - Czin - Czau May Wong“ i **rewia.**

FOTOPLASTIKON.

„Sycylia“.

— **Występ Teatru Ateneum ze Stefanem Jaraczem na czele.** Dziś w Teatrze Wielkim premiera „Ludzi na krze“ Wilhelma Wernera, komedia, poruszającej najbardziej żywotne problemy współczesnego życia, walki młodego pokolenia ze starym, kwestię bezrobocia i inne wieczne aktualne sprawy. W roli głównej Stefan Jaracz w otoczeniu pp.: St. Porzanowskiej, I. Faleńskiej, H. Kamińskiej, A. Boguckiego, St. Daniłowicza, J. Kempy, J. Łuszczewskiego, L. Pośpiełowskiego i T. Żelskiego. Reżyseria St. Porzanowskiej, oprawa dekoracyjna Wł. Daszewskiego.

KOMUNIKATY.

— **„Wielki świat Capowic“** — Jan Lam, wybitny lwowski dziennikarz, publicysta i satyryk, autor powieści: „Wielki świat Capowic“, „Koroniarz w Galicji“, „Głowy do pozłoty“ — pozostawił nam w swych utworach obraz życia Galicji z drugiej połowy XIX wieku, odbity w krzywem zwierciadle satyry; powieść „Wielki świat Capowic“ — to satyra na rządy biurokracji galicyjskiej, rekrutującej się wówczas przeważnie z przybyłych z Czech urzędników. Fragmenty tej powieści, opiewającej czyny „pana forstchera Predl..zka“ i jego kolegów — nadaje Rozgłośnia lwowska w dniach 5, 6, 7 i 8 lipca, codziennie o godz. 21.45.

„WAŁ TRAJANA“ BĘDZIE PRZEKOPANY.

W pierwszej połowie lipca br. udaje **się** z Uniwersytetu Jana Kazimierza **wyprawa archeologiczna pod kierunkiem prof. dra Edmunda Bulandy do powiatu borszczowskiego, celem prze**prowadzenia badań terenowych w pasie granicznym. **Wyprawa ta ma na celu zbadanie śladów kultury prowincjonalno-rzymskiej na południowo-wschodnich kresach Polski, w szczególności przeprowadzenia próbnych przekopów** w tzw. **wale Trajana, który do tej pory nie był metodycznie badany, a wedle nieustalonej tradycji ma pochodzić z epoki rzymskiej. Ponadto wyprawa ta ma zadanie przeprowadzić badania w lesie między Muszkatowcami a Turylczem (też powiat borszczowski), w którym tradycja ustna umieszcza obóz rzymski. Wyprawa prowadzona będzie z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej.**

ZAMACH NA PREMIERA PORTUGALSKIEGO.

Lizbona. 5. 7. (PAT.) Premier portugalski Salazar udał się dziś rano do rezydencji swego przyjaciela Jose Toreato, aby wysłuchać tam w domowej kaplicy Mszy św. W chwili, gdy premier wysiadał z samochodu przed domem Toreato, nastąpił wybuch bomby, podłożonej, jak się okazało, w rurze ściekowej pod trotuarem. Premier Salazar żadnego szwanku nie odniósł.

Depesza Ks. Kardynała Hlonda do Pana Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. 5. 7. (PAT) Pan Prezydent RP. otrzymał od ks. Prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda, jako legata Jego Świątobliwości Piusa 11-go na Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla w Poznaniu depeszę następującej treści:

„Imieniem Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu, za szczyconego obecnością delegata Rządu Rzeczypospolitej pozwalam sobie przesłać dostojnemu Panu Prezydentowi wyrazy hołdu w tym przeświadczeniu, że Kongres, przyczyniając się do wzmocnienia rodzimej religijności narodu i do rozwoju jego wartości duchowych, stoi w służbie wielkości Polski, do której w tych dniach zwracają się sympatie i życzenia świata katolickiego. — (—) Kardynał-legat.“

Głównym zadaniem — dozbrojenie.

Londyn. 5. 7. (PAT.) Premier Chamberlain wygłosił wczoraj w Birmingham z okazji dorocznego zebrania stronnictwa konserwatywnego przemówienie, poświęcone wyłącznie polityce wewnętrznej owacyjnie witany przez zebranych, oświadczył Chamberlain m. in., iż głównym zadaniem wobec które go stoi W. Brytania jest dozbrojenie państwa. Przemówienie swe zakończył premier podkreśleniem korzyści płynących z ekonomicznej polityki, stosowanej przez rząd oraz stwierdzeniem jego dążności do utrzymania pokoju i uczynienia W. Brytanii tak silną, aby wzbudzała w całym świecie szacunek.

„Żniwa“ sowieckie.

Moskwa. 5. 7. (PAT.) „Izwiestia“, omawiając rezultaty pierwszych dni żniw, stwierdzają w artykule wstępnym, iż z południowych obwodów nadchodzą wiadomości o nie przygotowaniu kombajnów do zbiorów. W kraju azowsko - czarnomorskim setki kombajnów stoją bezczynnie, a 700 kombajnów jeszcze nie odremontowano. W obwodzie dniepropietrowskim stoi bezczynnie jedna czwarta ogólnej liczby kombajnów. Podobnie ma się rzecz w obwodzie odeskim, a i w kraju ordzonikidzewskim. Z Krymu donoszą, iż w niektórych rejonach wskutek złej pracy kombajnów straty w zbiorach wynoszą 3 cetnary z hektara, co stanowi 15 proc. strat zbiorów. Straty te, jak wyjaśniają „Izwiestia“ uderzają przede wszystkim w kołhozników, gdyż państwo niezależnie od rezultatów zbiorów ściągnie należne mu podatki. Według obliczeń dziennika, owe 15 proc. stanowi dla kołhozników około 40 proc. strat.

Pogotowie wojenne na Dalekim Wschodzie.

Tokio. 5. 7. (PAT.) Jak donoszą z Hsinkingu, wobec tego, że oddziały sowieckie zaczęły ewakuację rejonu Kau-Czau-tzu, władze mandżurskie za pośrednictwem swego przedstawiciela w Charbinie zwróciły się do władz sowieckich z propozycją, aby przysłały one ponownie swych przedstawicieli do mandżurskich urzędów nawigacyjnych na wyspach amurskich, o które wybuchł zatarg.

Według wiadomości otrzymanych w Tokio, władze sowieckie istotnie wycofały swoje posterunki na południową granicę Kau-Szau-tzu. Nie wiadomo natomiast, jak Sowiety zamierzają postąpić ze swoją flotą na Amurze. Władze mandżurskie i japońskie są więc przygotowane na wszelkie ewentualności i przede wszystkim obserwują baczenie w jaki sposób Sowiety wywiążą się ze swej obietnicy wycofania swoich oddziałów z zajętych ostatnio terenów. Dowództwo prowincji Kuan-Tung, której zadaniem jest w myśl konwencji japońsko-mandżurskiej obrona zagrożonych terenów każdego z obu państw oświadczyło, że armia Kuan-Tung gotowa jest w każdej chwili do czynu w razie nowych zaczepnych kroków ze strony Sowietów

Wielki dzień marynarki francuskiej

Paryż. 5. 7. (PAT.) W porcie Saint Malo odbyło się uroczyste święto marynarki. Uczestniczyły w nim obok okrętów francuskich także angielskie okręty wojenne „Verity“ i „Amazone“. Był to pierwszy od 300 lat wypadek pobytu angielskich okrętów wojennych w porcie Saint Malo.

Na uroczystościach obecny był minister marynarki Campinchi oraz były minister marynarki Gasnier-Duparc, obecnie mer m. Saint Malo. Na cześć przedstawicieli władz morskich oraz oficerów marynarki angielskiej odbył się bankiet, w czasie którego b. min. Gasnier-Duparc oświadczył w przemówieniu, że wprawdzie Francja i Anglia wiele walczyły ze sobą na morzu, ale walki te cechował zawsze wzajemny szacunek. Szacunek ten wzrósł jeszcze z chwilą gdy Francja i Anglia po wielowiekowych walkach wystąpiły razem w czasie wielkiej wojny. Obecnie — za kończył mówca — łączy je wspólna praca nad utrwaleniem pokoju.

Poszukiwania za zaginioną lotniczką.

San Francisco. 5. 7. (PAT.) Statek straży przybrzeżnej „Itasca“ zaprzestał nie począwszy od dnia dzisiejszego nadawania radiowych sygnałów dla zaginionej lotniczki Eerhart, a to celem umożliwienia odbiorczym stacjom w San Francisco przejęcia ewewentualnych depesz radiowych od lotniczki. „Itasca“ posługiwał się do tej chwili falami długości przewidzianej dla zaginionego samolotu, czemu należy przypisać wiadomość, że udało się przejąć depesze pochodzące od lotniczki. „Itasca“ zaopatrzony jest w węgiel na przeciąg 3 tygodni.

Nowy Jork. 5. 7. (PAT.) Z Santa Barbara w Kalifornii donoszą, że lotniskowiec „Lex Ington“, który przybył tam celem wzięcia udziału w morskim tygodniu“, wyruszy natychmiast w kierunku wyspy Howland, gdzie wszystkie jego samoloty wezmą udział w poszukiwaniu Amelii Earhart.

St. Francisco. 5. 7. (PAT.) Okręty obrony wybrzeża donoszą, iż przejęły depeszę iskrową z wyspy brytyjskiej Naura, położonej o 800 mil na zachód od wyspy Howland. Z depeszy tej wynika, że stacja na wyspie Naura przyjęła sygnały nadawane przez radio — pomiędzy godz. 8.43 a 8.45. Sygnały te były niezrozumiałe, ale podobne do podawanych z pokładu samolotu lotniczki Earhart.

Inny okręt doniósł, że znajdując się w odległości 100 mil na północ od wyspy Hawland gotów był nieść pomoc lotniczce, sygnały jednak, które otrzymywał z pokładu samolotu Earhart były za słabe, by mógł je odczytać i dowiedzieć się, w jakim kieruuku ma się udać.

Mąż Amelii Earhart — Putman przypuszcza, że lotniczka wylądowała na jednej z bezludnych wysp w odległości około 100 mil od wyspy Howland.

TEATR WIELKI.

Mirabeau „Woźny i minister“.

Komedia w 3 aktach.

Polska jest może rajem dla satyryków, ale nie dla komediopisarzy. Najwidoczniej klimat naszego życia nie sprzyja zbytnio rozwojowi lekkiej, bez troskiej muzy scenicznej. Komedia bulwarowa jest specjalnością autorów francuskich. „Woźny i minister“ to doskonała komedio-farsa, pełna humoru, dowcipu i zręcznych podpatrzeń, to sztuka, która mogła powstać tylko w „słodkiej Francji“, w kraju, który umie śmiać się szczerze i — mądrze.

Zespół Ateneum z Jaraczem i Perzanowską na czele po mistrzowsku odtworzył atmosferę francuskiego życia politycznego (o ile to było możliwe w ramach lekkiej komedyjki), pokazał świetną klasę gry aktorskiej i doskonale bawił licznie zebraną na premierze publiczność. **K.**

Odznaka dziennikarska.

Na podstawie zezwolenia P. Ministra Spraw Wewnętrznych dziennikarze zawodowi, zorganizowani w Związku Dziennikarzy Polskich R. P. na terenie całej Rzeczypospolitej, otrzymali prawo noszenia odznaki dziennikarskiej.

Odznaka dziennikarska, którą we Lwowie mają prawo nosić wyłącznie członkowie Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich, stanowi okrągłą tarczę o średnicy 2.5 ctm., jest więc dość duża i widoczna i noszona jest w klapie marynarki. Środek tarczy zajmuje obszer na okrągła błyszcząca płaszczyzna o barwach państwowych, przyczym kolor biały wypełnia półkole górne, a czerwony dolne i stykają się na linii poziomej. Ta białoczerwona płaszczyzna przecięta jest od góry ku dołowi lekko ukośnym stalowego koloru gęsim piórem. W otoku odznaki umieszczony jest dość dużymi literami koloru stalowego na powierzchni oksydowanej napis majuskułą: Związek Dziennikarzy R. P. U dołu otoku znajduje się mała prostokątna podobizna gazety o trzech szpaltach, na którą pada koniec gęsiego pióra.

Najcharakterystyczniejszą cechą odznaki dziennikarskiej, po której można ją odrazu poznać, jest wspomniana płaszczyzna białoczerwona i przecinające ją na ukos pióro.

Na odwrocie odznaki, niewidocznym przy noszeniu, znajduje się nazwa miasta (Lwów) i numer rejestracyjny odznaki wzgl. członka Syndykatu.

Odznaka dziennikarska stanowi, obok legitymacji Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich, dowód przynależności do tej jedynej na terenie Małopolski Wschodniej organizacji dziennikarstwa zawodowego, wchodzącej w skład Związku Dziennikarzy R. P. i Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy (F. I. J.) i uprawnia do wszelkich ułatwień i pomocy, należnej redaktorom dzienników w ich pracy zawodowej.

WYPUSZCZENIE GAZU ŚWIETLNEGO ZE ZBIORNIKA GAZOWNI.

Stanisławów. (PAT.) Nieznany sprawca rozkręcił sześć śrub z pokrywy na żelaznym zbiorniku gazu świetlnego, wskutek czego ulotniło się około 15.000 m sześc. gazu. Na miejscu stwierdzono, że zachodzi tu wypadek zemsty.

101.770 M. KABLA POLOWEGO NA FON.

W powszechnym wyścigu dozbrajania naszej Armii wzięła ostatnio udział Fabryka Kabli S. A. w Krakowie, ofiarując na Fundusz Obrony Narodowej 101.770 mtr. kabla polowego.

Program radlowy.

Wtorek, 6 lipca.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Gazetka infor. w jęz. ukr. 12.25: Orkiestra wojskowa. 13.35: Płyty. 14.55: Giełda. 15: Płyty. 15.45: Wiad. gosp. 16: Audycja dla dzieci. 16.20: Płyty. 16.45: Felieton. 17: Koncert. 17.50: Pogadanka turystyczna. 18: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 18.10: Płyty. 18.25: Szkic literacki. 18.45: Wiad. sport. 18.50: Pogadanka. 19: „Medycy i ich chorzy w krzywym zwierciedle humoru“ wesoły dialog. 19.15: Płyty. 19.50 Pogadanka. 20: Muzyka lekka. 21.45: Recytacja prozy. 22: Pieśni węgierskie. 22.30: Płyty. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Koncert życzeń. 23.30: Muzyka taneczna. 24: Koncert.

Wielki kongres nauki polskiej.

Obrady lekarzy i przyrodników.

XV. Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich został nadspodziewanie licznie obesłany. Przybyło ponad 1500 lekarzy i przyrodników polskich oraz goście zagraniczni z Austrii, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Niemiec i Rumunii.

W przeddzień otwarcia zjazdu o godzinie 21-ej w salach hotelu George'a organizatorzy urządzili wieczór rozpoznawczy, na który przybyli bawiący już we Lwowie uczestnicy zjazdu w liczbie kilkuset osób. Poznawano się wzajemnie, spotykali się dawni znajomi i koledzy, wymieniano żywe zdania na temat zjazdu i jego obrad.

W niedzielę o godzinie 9-tej rano w Bazylice archikatedralnej solenne nabożeństwo na intencję zjazdu odprawił J.E. Ks. Arcybiskup dr. Twardowski.

Punktualnie o godz. 10 Teatr Wielki zapełnił się szczelnie uczestnikami zjazdu i zaproszonymi gośćmi.

Do loży honorowej wchodzi p. Minister W.R. i O.P. dr. Świętosławski w towarzystwie Wiceministra Opieki Społecznej dr. Piestrzyńskiego i Wojewody lwowskiego Alfreda Biłyka.

Zjazd zagaja, witany burzą oklasków, prof. dr. Rencki. Mówi on o Adrianie Baranieckim, organizatorze pierwszych zjazdów lekarskich. Przedstawia historię dotychczasowych zjazdów i to, co wniosły one do nauk lekarskich i przyrodniczych. Następnie prof. Rencki wita serdecznie min. Świętosławskiego, który raczył przybyć jako reprezentant protektora dzisiejszego zjazdu, chluby nauki polskiej, wielkiego uczonego Pana Prezydenta R.P. prof. Ignacego Mościckiego, wicemin. Piestrzyńskiego, administratora Ziemi Czerwieńskiej woj. Biłyka, przedstawicieli miasta, wszystkich gości zagranicznych i uczestników zjazdu.

Po zagajeniu, zjazd wybrał prezydium honorowe z min. prof. Świętosławskim i b. premierem prof. dr. Kaz. Bartlem na czele. Do prezydium honorowego powołano szereg wybitnych uczonych polskich, oraz prezydium urzędujące z prof. dr. Julianem Nowakiem jako przewodniczącym i sekretarzami prof. dr. Gustawem Poluszyńskim i prof. dr. Włodzimierzem Filińskim.

Prof. Nowak, obejmując przewodnictwo, wygłosił dłuższe przemówienie poświęcone symbiozie nauki ze sztuką i literaturą, oraz rozważaniom nad rolą warsztatu naukowego w państwie.

PRZEMÓWIENIE WOJ. BIŁYKA.

Po przemówieniu, prof. Nowak udziela głosu wojewodzie lwowskiemu Alfr. Biłykowi. P. wojewoda wchodząc na mównicę, jako rządca tej ziemi, składa podziękowanie panu Prezydentowi R. P. na ręce min. Świętosławskiego za łaskawe objęcie protektoratu nad zjazdem i rządowi Rzeczypospolitej za zainteresowanie, jakie okazał zjazdowi.

Imieniem miasta powitał zjazd prezydent miasta poseł dr. Stan. Ostrowski. Następnie przemawiali: imieniem dowódcy O. K. pułk. Bittner, imieniem szefa wojskowej służby zdrowia pułk. Kończacki. prof. Hojer imieniem Akademii Umiejętności i w. in.

DEPESZE POWITALNE.

Z kolei odczytano depesze powitalne nadesłane zjazdowi od p. wicepremiera Kwiatkowskiego, p. min. Kościałkowskiego, p. min. Ulrycha, wicemin. gen. Głuchowskiego, wiceministra gen. Litwinowicza, dyr. Funduszu Kultury Narodowej St. Michalskiego, gen. Kołątaj - Srzednickiego, Rady głównej LOPP., rektorów wyższych uczelni warszawskich, poznańskich, krakowskich, lubelskiej i lwowskich.

Po wyczerpaniu tego punktu programu, imieniem stałej delegacji zjazdów złożył sprawozdanie prof. dr. Godlewski za czas od ostatniego zjazdu, omawiając realizację postulatów wysuniętych przez ostatni zjazd.

Przed przystąpieniem do następnego punktu porządku dziennego, przewodniczący prof. Nowak odczytał, przyjęty burzliwymi oklaskami, tekst depeszy hołdowniczej do pana Prezydenta R. P.

Na mównicę, witany długotrwałymi oklaskami, wszedł p. min. prof. dr. Wojciech Świętosławski, który wygłosił wykład p. t. „Przyrost ludności w Polsce i jego konsekwencje“.

Wykład ilustrowany był wykresami. Po odczycie p. ministra przewodniczący zamknął inauguracyjne pierwsze zebranie zjazdu.

ZWIEDZANIE WYSTAWY PRZYRODNICZO-LEKARSKIEJ.

O godz. 13 bezpośrednio po zebraniu inauguracyjnym, uczestnicy zjazdu udali się na plac Targów Wschodnich, gdzie nastąpiło otwarcie wystawy przyrodniczo-lekarskiej i uzdrowiskowej w pawilonie centralnym. W oczekiwaniu na przybycie p. min. Świętosławskiego i przedstawiciela władz, uczestnicy zebrali się przed pawilonem wystawowym, gdzie powitali p. ministra organizatorzy zjazdu i wystawy. P. minister oprowadzany przez uczonych lwowskich, w towarzystwie wicemin. Piestrzyńskiego, wojew. Biłyka, starosty grodzkiego St. Porembalskiego i prezydenta miasta dr. Ostrowskiego oraz świty zwiedził szczegółowo wystawę, interesując się szczególnie wspaniałymi eksponatami botanicznymi, oglądał z zainteresowaniem bogaty dział eksponatów dotyczących gadów krajowych, wypytywał o pochodzenie eksponatów zagranicznych z wypraw naukowych polskich. Dłuższą chwilę zatrzymał się p. minister przed wspaniałymi zbiorami motyli, które w kilkunastu witrynach tworzyły mozaikę barw. Następnie p. minister przeszedł do stoisk ilustrujących poszczególne dziedziny wiedzy lekarskiej i obejrzał tablice i wykresy, preparaty, modele i instrumenty lekarskie. Na stoisku obrazującym typy Żydów polskich i jemeńskich p. minister przeglądał zawieszone w wielkiej ilości fotografie.

Po zwiedzeniu wystawy p. minister opuścił plac Targów Wschodnich.

Przyrost ludności w Polsce i jego konsekwencje.

Przemówienie ministra Świętosławskiego.

Opierając się na danych liczbowych, dotyczących przyrostu, oraz krzywej wymieralności ludności Polski, można za pomocą pęku krzywych zobrazować procentowy podział ludności według wieku.

Wspomniany pęk krzywych wykazuje wyraźne zagęszczenie, co to odbija się obecnie mocno w szkolnictwie, a w najbliższym czasie zaważy bardzo znacznie na rynku pracy, bowiem pojawią się liczne zastępy młodzieży w wieku od lat 19 do 22, poszukujących zatrudnienia.

Jak wielkie zmiany wywołał chwilowy spadek, a następnie gwałtowny wzrost rozrodczości w Polsce, widać z danych dotyczących liczebności dzieci w wieku szkolnym. Tak więc w latach najlepszej gospodarczej koniunktury Polska liczyła około 3.600.000 dzieci w wieku od 7 do 14 lat. Obecnie liczba ta wzrosła o 1.800.000 do 5.400.000. Gwałtowny ten wzrost dzieci w wieku szkolnym zbiegł się niestety, z pogłębiającym się wciąż kryzysem gospodarczym i spowodował bardzo znaczne trudności w realizowaniu powszechności nauczania.

Znaczny naturalny przyrost ludności w Polsce wpływa na to, iż odsetek dzieci i młodzieży do lat 20, jest u nas znacznie większy, niż w krajach Europy zachodniej. Odwrotnie rzecz się przedstawia z odsetkiem ludności w wieku produkcyjnym, dlatego społeczeństwo polskie jest bardziej niż inne społeczeństwa Europy zachodniej obciążone wydatkami na wyżywienie i wykształcenie młodzieży, jest to inwestycja bardzo korzystna, ale wymaga w chwili obecnej wielkiego wysiłku całego społeczeństwa.

Opierając się na badaniach przeprowadzonych w ostatnim roku w szkołach przez komisje lekarskie można stwierdzić, że 96 proc. młodzieży należy do tzw. „przeciętnie zdrowych“, a więc takiej, z której powinni wyrosnąć „przeciętnie zdrowi“ obywatele, zdolni do pracy.

Śród młodzieży jest 30 proc. dobrze zbudowanych i nieposiadających większych usterek fizycznych, natomiast 20 proc. dzieci jest nędznie odżywianych. Wiele z nich posiada mniejsze lub większe wady organiczne.

Przed społeczeństwem polskim leży olbrzymie pole do działania w zakresie opieki nad dzieckiem. Polepszenie warunków higienicznych, lepsze i racjonalniejsze odżywianie może wpłynąć na zwiększenie odsetka dzieci bez usterek organicznych budowy lub funkcjonowania narządów. Jak wiele mamy w tej dziedzinie do zrobienia, świadczyć może fakt, że gdy przeciętna długość życia ludzkiego w Polsce wynosi około 48 lat, w Szwecji sięga 62 lat. Należy przy tym zaznaczyć, że w porównaniu ze Szwecją zwiększona śmiertelność charakteryzuje nie tylko młodsze, ale także starsze roczniki ludności w Polsce. Praca więc nad przedłużeniem życia i okresu produkcyjnej pracy obywateli naszego państwa jest jednym z kapitalnych zagadnień, posiadających znaczenie ogólno - państwowe.

DZIENNIK DLA UCZESTNIKÓW ZJAZDU LEKARZY

Od soboty dn. 3 bm. ukazuje się codziennie rano dziennik XV. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie, redagowany przez sekcję prasowo-propagandową zjazdu pod kierownictwem prof. dr. A. Banta. Dziennik, poza komunikatami i informacjami zjazdowymi, drukuje też sukcesywnie listę uczestników zjazdu. Uczestnicy zjazdu otrzymują dziennik bezpłatnie.

Uczestnicy zjazdu lekarzy i przyrodników korzystają z wolnych wstępów do Panoramy Racławickiej i dioramy miasta Lwowa, galerii i muzeów lwowskich, z bezpłatnych przejazdów tramwajami miejskimi, z 25 proc. ceny biletów teatralnych i ze zniżek w restauracjach, kawiarniach i cukierniach, które wywiesiły u swych wejść chorągiewki w kolorze biało-czerwonym i niebiesko-czerwonym (t. j. kolorze miasta Lwowa).

Obrady Z. Z. Z. na Śląsku.

Katowice. 5. 7. (PAT.) W niedzielę 4 lipca obradował w Katowicach nadzwyczajny walny zjazd delegatów Związku zawodowego robotników przemysłu górniczego w Polsce ZZZ. (Zjednoczone Związki Zawodowe) przy udziale 218 delegatów, reprezentujących oddziały rozsiane po wszystkich zagłębiach węglowych w Polsce. Zjazd odbył się w atmosferze powagi i spokoju.

Obrady zagaił pos. Fesser, witając przedstawicieli władz, gości i delegatów. Na wstępie obrad zjazd wysłał depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera gen. Składkowskiego oraz do biskupa śląskiego Adamskiego.

Pierwszy przemówił wojewoda dr. Grażyński, życząc zjazdowi owocnych obrad.

Sprawozdanie złożył tymczasowy sekretarz generalny Związku, redaktor Józef Renik, który w dłuższym wywodzie nakreślił dzieje ostatnich trzech przełomowych dla związku miesięcy i w końcu swego sprawozdania stwierdził, że rozbrat dokonany z warszawską centralą ZZZ. nie tylko w niczym nie uszczuplił organizacji, jej znaczenia i wartości w zawodowym ruchu polskim, ale przeciwnie wzmocnił jej podstawy przez nawrót do dawnych założeń ideowych i programowych. Ustępującym członkom zarządu udzielono absolutorium, po czym zjazd dokonał wyboru nowych władz związkowych. Prezesem Zarządu Głównego obrano pana Franciszka Fessera.

PRZED NADZWYCZAJNĄ SESJĄ SEJMOWĄ.

Warszawa. 5. 7. (PAT.) Liczba podpisów składanych na wniosku wysuniętym przez krakowską grupę regionalną o zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu w sprawie samowolnego przeniesienia przez ks. Metropolitę Sapiehę szczątków Józefa Piłsudskiego przekroczyła liczbę wymaganą przez art. 36 konstytucji.

Na terenie Izb panuje poczucie potrzeby, aby przebieg sesji wyraził się w skupionej i godnej postawie, odpowiadającej powadze zagadnienia i roli, którą w tym wypadku parlament winien spełnić.

FUNDUSZ WIECZYSTY ZASIŁKÓW NAUKOWYCH IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO UFUNDOWAŁO TOW. KREDYTOWE ZIEMSKIE.

Warszawa. 5. 7. (PAT.) Ogólne zebranie połączonych władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie na posiedzeniu w dniu 2 lipca 1937 r. na wniosek prezesa Augusta Popławskiego uchwaliło — wszystkimi głosami obecnych — utworzyć fundusz wieczysty zasiłków naukowych im. Marszałka Piłsudskiego w wysokości zł. 500.000 w 4 i pół proc. listach zastawnych Towarzystwa.

Dochody z tego funduszu przeznaczone będą na zasiłki dla osób pracujących naukowo na polu rolnictwa i ekonomii ze szczególnym uwzględnieniem prac z zakresu obronności Państwa w związku ze stanem rolnictwa i wysokością jego produkcji zbożowej i hodowlanej oraz studiów, dotyczących wpływu stanu rolnictwa na aktywność bilansu handlowego.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Starachowice. 5 7. (PAT.) Wczoraj w godzinach przed południowych w Tarłowie pow. Iłżeckiego odbyły się podniosłe uroczystości związane z odsłonięciem pomnika ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pomnik ten wzniesiony został w miejscu walk legionowych w Wólce Tarłowskiej pod Tarłowem.

PRZEWODNICZĄCY ORGANIZACJI WIEJSKIEJ O. Z. N. W OKRĘGU POZNAŃSKIM

Poznań. 5. 7. (PAT.) Tymczasowym przewodniczącym organizacji wiejskiej O. Z. N. w okręgu poznańskim mianowany został przez szefa Obozu płk. Adama Koca Teodor Kozubski, małorolny właściciel osady o obszarze 27 ha w Uścikowie pod Obornikami. We wrześniu 1935 został wybrany posłem na Sejm z okręgów poznańskiego, obornickiego, czarnkowskiego, międzychodzkiego, nowotomyskiego i szamotulskiego.

LWOWSKI CHÓR TECHNICKI W RYDZE

Ryga. 5. 7. (PAT.) Wczoraj przybył do Rygi Lwowski Chór Techniczny.

W południe poseł R.P. w Rydze p. Charwat wydał w poselstwie przyjęcie, podczas którego chór odśpiewał kilka pieśni polskich, przyjmowanych bardzo gorąco szczególnie przez licznie zgromadzonych przedstawicieli młodzieży łotewskiej.

W poniedziałek odbędzie się koncert chóru w miejscowości Kemeri, po czym lwowiacy odjadą do Tallina.

ROZPOCZĘTE ŻNIWA.

Poznań. 5. 7. (PAT.) W niektórych okolicach pow. gnieźnieńskiego, zwłaszcza o gruntach piaszczystych, rozpoczęły się już żniwa.

TRAGICZNY WYPADEK.

Poznań. 5. 7. (PAT.) W Buku pod Mogilnem zdarzył się tragiczny wypadek. Podczas czyszczenia fuzji Edmund Stenzel spowodował przez nieuwagę wystrzał, który zabił na miejscu 10-letniego Leona Nowaczyka. Mimowolnego zabójcę aresztowano.

WYCIECZKA POLAKÓW Z AMERYKI.

Poznań. 5. 7. (PAT.) Wczoraj przyjechała do Poznania z Gdyni wycieczka członków Związku Narodowego Polskiego ze St. Zjednoczonych, którzy przybyli wczoraj do Polski na pokładzie „Piłsudskiego“ na 2-miesięczny pobyt.

Wycieczka pod przewodnictwem dyrektora Związku Franciszka Głowy, p. Anieli Wójcikowej i red. St. Zakliczyńskiego po zwiedzeniu Poznania uda się do Częstochowy, a następnie do Warszawy, Krakowa, Lwowa, Zakopanego i Torunia. Wycieczka liczy 123 osoby, w tym 48 harcerzy, który udają się na obóz letni na Śląsku.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Gandawa. 5. 7. (PAT.) Pociąg osobowy, który opuścił dziś o godz. 6.50 Ostendę, udając się do Brukseli, wykoleił się w okolicy miejscowości Saint Pierre. Lokomotywa i kilka pierwszych wagonów doznało poważnych uszkodzeń. 12 rannych osób, z czego 2 ciężko, zostało przewiezionych do szpitala w Gandawie. Połączenie kolejowe w obu kierunkach zostało czasowo przerwane.

Giełda z dnia 2 lipca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.08, Berlin 212.51, Amsterdam 290.80, Kopenhaga 116.75, Londyn 26.15, Nowy Jork czeki 5.28 i pół, kabel 5.28 i siedem ósmych, Oslo 131.40, Paryż 20.38, Praga 18.42, Sztokholm 134.80, Zurych 120.65, Mediolan 27.98. **Papiery procentowe:** 4 i pół prc. wewnętrzna 49.75, 4 prc. inwestycyjna 64.50, 5 prc. konwersyjna 59.50, 4 prc. konsolidacyjna 53. **Akcje:** Bank Polski 100, Lilpop 45, Ostrowiec 24.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 699/36. Obwieszczenie o licytacji. Ogłasza się, iż dnia 20 lipca 1937 o godzinie 11-tej odbędzie się u dłużn. Salomona i Gitli Seinfeldów w Nadwórnej, Rynek, licytacja ruchomości, a to: 1) 1 futerko krótkie podbite barankami, 2) 1 czapka (krymka), 3) 50 tuz. jedwab sztuczny „Clark et C“, 4) 3 tuz. paski skórzane, 5) 20 kg. czekoladą, 6) 4 tuz. pończochy damskie jedwabne, 7) 20 kg. przędza wełniana, nitkowana, 8) 50 kg. cukierki, ocenionych na łączną sumę 838 zł. Ruchomości te oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Nadwórna, 30 czerwca 1937. 2465K

II. Km. 444/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kałuszu II. rewiru Stanisław Nowak, mający kancelarię w Kałuszu, ul. Słowackiego Nr. 31 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 lipca 1937 r. o godz. 13 w Kałuszu, Rynek, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Bernarda Teitelbauma, składających się z różnych towarów bławatnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 779. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Kałusz, 12 czerwca 1937. 2463K

Km. 165/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Uhnowie Mikołaj Dmytruk, mający kancelarię w Uhnowie na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 lipca 1937 r. o godz. 10 w Karowie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Anieli Kownackiej i Zdzisława Marmorossa, składających się z 1 pary koni, 1 powozu żółtego, 6 krów, 30 sągów drzewa sosnowego, 100 sągów drzewa dębowego i 20 sągów drzewa sosnowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 7550. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Uhnów, 3 lipca 1937. 2462K

Km. 125/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Janowie koło Lwowa, zamieszkały w Janowie, ul. Kościuszki 14, na zasadzie art. 602 i 680 kpc. obwieszcza, że w sprawie egzekucyjnej wierzycielki Kasy Sierocej Sądu grodzkiego w Janowie k. Lwowa przeciwko dłużnikom Antoniemu Kogut i Michalinie Kogut w Janowie k. Lwowa odbędzie się dnia 4 sierpnia 1937 o godz. 8.30 w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Janowie k. Lwowa sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obejmującej pbud. lkat. 29 gm. kat. Janów, obszaru 306 m kw. wraz z domem mieszkalnym murowanym blachą krytym i innymi przynależnościami dłużników Antoniego Koguta i Michaliny Kogut po połowie własnej. Nieruchomość powyższa jest położona w Janowie w Rynku w województwie lwowskim powiat Gródek Jagiell., księgi zaś gruntowe prowadzone są przez Sąd grodzki w Janowie. Nieruchomość powyższa została wraz z przynależnościami oszacowana na 5.030 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 3.770 zł. Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w gotowiźnie 503 zł. albo w takich papier. wartośc., bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. Nieruchomość wolno oglądać w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dnie powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w godzinach urzędowych w Sądzie grodzkim w Janowie k. Lwowa.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Janów k. Lwowa, 3 lipca 1937. 2466K

Km. 62/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Mielnicy Zygmunt Kędzierski, mający kancelarię w Mielnicy w Sądzie grodz. Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lipca 1937 o godz. 8.30 w Mielnicy odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Schmetke Steinholza w Mielnicy n/Dn., składających się z 2 futra męskie, 12 m. sukna na płaszcze, 7 m. 70 cm. materiału na raglany, 18 m. 30 cm. materiału na kurtki, 5 m. 50 cm. kortu, 1 koc, 20 m. drelichu, 20 m. barchanu, 30 m. flaneli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1077. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Mielnica, 21 czerwca 1937. 2465K

II. Km. 888/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku rew. II. Józef Bubella, urzędujący przy ul. Kościuszki 28, na mocy art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 lipca 1937 o godz. 9-tej w Sanoku, ul. Ogrodowa 10 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Salamona i Róży Krämerów, a w szczególności: kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania ze stolikiem, zegaru, biurka starego, 4 stołów, 180 l. soków sztucznych we flaszkach i beczkach, 1000 l. octu we flaszkach i beczkach, 66 beczek dębowych, 2 szaf starych, wagi decymalnej starej, 18 kadzi dębowych, 3 koni kasztanów, 2 wozów ciężarowych, pół wozu czarnego z budą płócienną, 7 beczek moszczu owocowego, prasy do wyciskania owoców, 3500 flaszek próżnych, sieczkarni, szafy jesionowej, 2 szafek nocnych, psychy o 3-ch lustrach jesionowej, pająka mosiężnego 8-ramiennego, lustra starego, maszyny do szycia, kredensu kuchennego białego, lodowni dwudziałowej białej, oszacowanych na łączną sumę 5.295 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Sanok, 2 lipca 1937. 2461K

I. Km. 785/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Rzeszowie rewiru I. Marcin Repeć, mający kancelarię w Rzeszowie, ul. Jagiellońska na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lipca 1937 r. o godzinie 11-tej w Rzeszowie, ul. Szpitalna odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Birnbauma, składających się z 11 worków po 100 kg. sody amoniakalnej, 1 beczki mydła czerwonego, 1 maszyny do krajania mydła, 1 sztancy do mydła, 28 tafli sody w stanie stałym, 16 brył sody w stanie stałym, 54 naczyń sody w stanie płynnym na rzecz Frydy Erbsman w Reszowie, oszacowanych na łączną sumę zł. 818. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Rzeszów, 25 czerwca 1937. 2460K

VIII. Km. 1548/36. Obwieszczenie licytacyjne. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru VIII. z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Grottgiera 10 ogłasza, że dnia 7-go lipca 1937 r. o godzinie 10-tej przed południem dokona we Lwowie w Pasażu Mikolascha sprzedaży w drodze publicznego przetargu: urządzenia biurowego i sklepowego wartości ponad 500 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VIII.
Lwów, 3 lipca 1937. 2469K

IX. Km. 465—466/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona 17, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 lipca 1937 o godz. 10.30 we Lwowie, ul. Tarnowskiego Nr. 68 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli, kilimów, obrazów itp. przy licytacji oszacować się mających. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, 1 lipca 1937. 2468K

I. Km. 1193/37. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 8 lipca 1937 o godzinie 14-tej i pół odbędzie się w Persenkówce Nr. 152 w stajni, należącej do Franciszka Gabalewicza licytacja 1 ogiera czteroletniego gniadego „Gravelot“ z białą gwiazdką na czole, oszacowanego na 4.000 zł. oraz o godz. 15-tej w stajni na Persenkówce 154, należącej do Piotra Żuka licytacja 1 ogiera ciemno gniadego, oszacowanego na 4.000 zł. Konie te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Rewiru I.
Lwów, 5 lipca 1937. 2471K

I. Km. 1047/37. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru I-go na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 8 lipca 1937 o godzinie 14-tej odbędzie się w Persenkówce w stajni na torze wyścigowym publiczna licytacja 2 koni wyścigowych, a to: 1 klacz ciemno gniada „Falsa“ z białą gwiazdką na czole i 1 klacz gniada z małą białą plamką na czole i białą plamą na przedniej prawej nodze, należące do Władysława Gutowskiego, ocenionych na kwotę 3.200 zł. Konie te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Rewiru I.
Lwów, 3 lipca 1937. 2470K

AMORTYZACJE.

I. Nc. 901/36. Na wniosek Zarządu gminnego w Prokocimiu wdraża się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa, Oddział w Podgórzu Nr. 27681 i zastrzeżonej na hasło „Wiśnia“, opiewająca na kwotę zł. 110 gr. 10, wystawionej na Gmina Prokocim, oraz książeczkę wkładkową Komunalnej Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 7603 na zł. 43.81, a wystawionej na nazwisko: Gmina Prokocim Fundusz Zakładowy, które rzekomo zaginęły i wzywa się posiadacza wymienionych wyżej książeczek, by w przeciągu 6-ciu miesięcy od dnia niniejszego edyktu, tj. do dnia 15 grudnia 1937 przedłożył te książeczki Sądowi i wykazał swoje prawa, w razie przeciwnym, po upływie tego terminu uznałby Sąd te książeczki za umorzone i bez znaczenia.

Sąd grodzki.
W Krakowie, dnia 15 czerwca 1937. 2457

P 124/20/34. Edykt. Na wniosek Wojciecha Pieniążka z Pychowic zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Komunalnej Podgórskiej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 24852 na imię nieletniego Józefa Janasa wystawionej, a na kwotę 310.46 zł. (saldo per 1 styczeń 1934) opiewającej, realizacja której zastrzeżoną jest tylko za uprzedniem zezwoleniem Sądu, a która to książeczka miała zaginąć przez jej zniszczenie. Wzywa się posiadacza tej książeczki, by w przeciągu 6-ciu miesięcy od daty tego edyktu, to jest po dzień 22 października 1937 zgłosił swe prawa, gdyż w przeciwnym razie uzna Sąd po upływie tego terminu książeczkę ową jako pozbawioną znaczenia.

Sąd Grodzki Oddział I.
W Krakowie, dnia 22 kwietnia 1937. 2458

„POLMIN“
Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych
54/BA

Lwów, dnia 2 lipca 1937 r.

Zakup ropy bruttowej

przez „POLMIN“ Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych.

Na podstawie art. 3-go ust. z dnia 1 maja 1923 r. Dz. U. R. P. nr. 55 poz. 387, „Polmin“ Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych oświadcza, iż wykona prawo zakupu następujących marek ropy bruttowej, wyprodukowanej w miesiącu **czerwcu 1937 r.:**

Borysław	Krościenko wolna od paraf.	Roztoki
Białkówka-Winnica	Krościenko parafinowa	Równe Rogi wolna od paraf.
Bitków-Franco Polonaise	Kryg zielona	Równe Rogi parafinowa
Bitków-Pasieczna loco Dąbrowa	Kryg czarna	Rypne
	Libusza	Schodnica
Bitków-Standard Nobel	Lipie	Stańkowa
Bitków Zofia-Stella	Lipinki	Starawieś ciemna
Dobrucowa	Lubatówka	Strzelbice
Dolina	Łodyna	Toroszówka
Gorlice	Majdan-Rosulna	Turaszówka-Ewa
Grabownica-Humniska bezp.	Męcina Wielka	Turzepole
Grabownica-Humniska paraf.	Męcinka	Tyrawa Solna
Harklowa	Męcinka parafinowa	Urycz
Humniska-Brzozów	Młynki Starawieś	Wańkowa
Iwonicz	Mokre	Węglówka
Jaszczew	Mraźnica-Wierzchnia	Wulka
Klimkowka	Opaka	Załawie
Krosno wolna od paraf.	Pereprostyna	
Krosno parafinowa	Potok	

Innych gatunków, wyżej niewymienionych, „Polmin“ Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych nie zakupuje.

Ponadto „Polmin“ Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych podaje do wiadomości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy, ustalone zostały ceny ropy bruttowej z miesiąca czerwca 1937 r. za 1 wagon à 10.000 kg. ropy loco zbiorniki towarzystw magazynowo-tłoczniowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

Borysław	na Zł.	1.390·—	Męcina Wielka	na Zł.	1.432·—
Białkówka-Winnica	„ „	1.326·—	Męcinka	„ „	1.432·—
Bitków Franco-Polonaise	„ „	1.406·—	Męcinka paraf.	„ „	1.359·—
Bitków-Pasieczna 1/Dąbrowa	„ „	1.534·—	Młynki-Starawieś	„ „	1.834·—
Bitków Standard-Nobel	„ „	1.481·—	Mokre	„ „	1.686 —
Bitków Zofia-Stella	„ „	1.712·—	Mraźnica Wierzchnia	„ „	1.362·—
Bitków Barbara (Segil)	„ „	1.940 —	Opaka	„ „	1.390·—
Dobrucowa	„ „	1.326·—	Orów	„ „	1 390·—
Dolina	„ „	1.570·—	Pereprostyna	„ „	1.432 —
Gorlice	„ „	1.441·—	Popiele	„ „	1.390 —
Grabownica-Humniska benzynowa	„ „	1.807·—	Potok	„ „	1.792·—
Grabownica-Humniska parafinowa	„ „	1.529·—	Rajskie	„ „	1.336 —
Harklowa	„ „	1.262·—	Ropienka ad Dukla	„ „	1.332·—
Hołowiecko	„ „	1.390 —	Roztoki	„ „	1.940·—
Humniska-Brzozów	„ „	1.680 —	Równe-Rogi wolna od parafiny	„ „	1.305·—
Iwonicz	„ „	1.441·—	Równe-Rogi parafinowa	„ „	1.156·—
Jaszczew	„ „	1.441 —	Rymanów	„ „	1.247·—
Kleczany	„ „	1.837·—	Rypne	„ „	1.367·—
Klimkówka	„ „	1.296·—	Schodnica	„ „	1.528·—
Kosmacz	„ „	1.332·—	Słoboda Rungurska	„ „	1.384·—
Krosno wolna od paraf.	„ „	1.250 —	Stańkowa	„ „	1.390·—
Krosno parafinowa	„ „	1.230·—	Stara-wieś jasna	„ „	1.940·—
Krościenko wolna od parafiny	„ „	1.250·—	Stara-wieś ciemna	„ „	1.802·—
Krościenko parafinowa	„ „	1.230·—	Strzelbice	„ „	1.203·—
Kryg zielona	„ „	1.326·—	Szymbark	„ „	1.368·—
Kryg czarna	„ „	1.139·—	Toroszówka	„ „	1.946·—
Libusza	„ „	1.272·—	Turaszówka-Ewa	„ „	1.410·—
Lipie	„ „	1.251·—	Turzepole	„ „	1.254·—
Lipinki	„ „	1.351·—	Tyrawa Solna	„ „	1.390·—
Lubatówka	„ „	1.296·—	Urycz	„ „	1.574·—
Łodyna	„ „	1.307·—	Wańkowa	„ „	1.297·—
Majdan Rosulna	„ „	1.378·—	Węglówka	„ „	1.250·—
			Wulka	„ „	1.296·—
			Zagórz	„ „	1.332·—
			Załawie	„ „	1.806·—
			Zmiennica	„ „	1.277·—

„POLMIN“
Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych
(—) Hermann **(—) dr Druszkiewicz**

2459

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol.“ Lwów, Zimorowicza 15.